

(Il Messaggero - M.Ferretti) - Po wielu staraniach i tysiącu zmarnowanych okazji, w sobotę wieczorem w Palermo Simon Kjaer był w stanie odpowiedzieć dobrze sam za siebie. Wcześniej jego nazwisko kończyło w nagłówkach w związku z błędami techniczno-taktycznymi popełnianymi w trakcie spotkań, polemiką na Twitterze przeciwko arbitrowi ze Sieny i domniemanej kłótni z Daniele De Rossim przed meczem z Atalantą.

Przeciwko swojemu byłemu Palermo, Simon pokazał że jest obrońcą, któremu można ufać, zdając, w ten sposób, pierwszy z dwunastu egzaminów aby przekonać Romę do końca sezonu do zatwierdzenia. "Simon jest bardzo mocny w grze jeden na jednego, świetny w grze głową i szybki. Poza tym posiada dobrą technikę, zwłaszcza w grze prawą nogą. Jeśli chodzi o wady, mogę powiedzieć w odniesieniu do okresu, w którym go trenowałem: jako że jest bardzo silny fizycznie, czasem używa swojej siły i nie liczy się ze szczegółami, musi poprawić technikę. Pozostaje jednak najmocniejszym obrońcą jakiego kiedykolwiek trenowałem" - mówi Delio Rossi, aktualny trener Fiorentiny.

Roma, jeśli zechce pozyskać go na zasadzie definitywnego transferu, będzie musiała wpłacić do kasy niemieckiego klubu 7 milionów. Wydaje się jednak, że Roma spróbuje odnowić wypożyczenie Duńczyka odkładając o dwanaście miesięcy rozmowy dotyczące wykupu. Jedna rzecz wydaje się bardziej niż oczywista: Roma, z różnych powodów, nie chce (chciałaby) stracić gracza. Z jednej strony: na środek obrony, Luis Enrique ma dziś do dyspozycji Heinze (34 lata, przy zakończeniu kontraktu), Cassetiego (35 lat, przy zakończeniu kontraktu), kontuzjowanego Juana (33 lata), i rekonwalescenta Burdisso (31 lat). Innymi słowy, jest to przestrzeń do odnowienia w przyszłych sezonach, nawet jeśli Heinze - jeśli w poniedziałek zagra z Genoa - zobaczy odnowiony kontrakt (25 występów) na tych samych warunkach co dzisiaj (nie jest jednak pewnym czy zdecyduje się pozostać w Romie). Kjaer w taki czy inny sposób powinien być częścią Romy, nawet jeśli szept donoszą o powrocie Sabatiniego po Argentyńczyka Silvestre. Na jakiej zasadzie zostanie Simon w Romie, zobaczymy. Wszystko oczywiście pod warunkiem, że w już w najbliższy poniedziałek na Olimpico potwierdzi postęp jaki pokazał w Palermo.

Autor: abruzzo